Nr. 212 (3772) Warszawa, PONIEDZIAŁEK 29 Lipca 1929 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P. P. S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

ZJAZD T. U. R. WE FRANCJI

W ubiegłą niedzielę dn. 21 lipca odbył się w *Douai* pierwszy Zjazd uniwersytetów robotniczych, zakładanych wśród emigracji naszej pod godłem tak już w kraju popularnem i szanowanem: T. U. R. W wyborze miasta kierowano się motywem bliskości największych skupień polskich północnej Francji, nie przeszkodziło to jednak przyjazdowi kilku delegatów ze środkowej i południowej Francji. Socjalistyczna w większości rada miejska m. Douai użyczyła bezinteresownie sali w swym pięknym stylowym starożytnym ratuszu.

Już przed g. 1-ą, wyznaczoną na otwarcie Zjazdu gromadzą się delegaci, witając się serdecznie, choć po raz pierwszy się widzą, tak silną jest więź wspólnych ideałów i dążeń.

Zagaja tow. *Jesionowski,* redaktor „Prawa Ludu" powołując do przewodnictwa miejscowego prezesa T. U. R.-a tow. Barana i witając gości z kraju tow. senatorkę, *Kłuszyńską* i tow. *Izę Zielińską,* oraz redaktora „Głosu Wychodźcy" p. *Ryczkowskiego.*

Przewodniczący tow. *Baran* po ukonstytuowaniu prezydjum otwiera Zjazd i wzywa zebranych do odśpiewania powszechnie dziś już znanego i ulubionego Hymnu młodzieży robotniczej, co też wszyscy podchwytują, powtarzając z zapałem „Jesteśmy młodą gwardją proletarjackich mas"... I w istocie: to młoda gwardja ci emigranci, twarze młode, energiczne, z oczu bije świadomość, duma robotnicza, poczucie godności, — to napewno nie służalcy kapitału...

Pierwsza zabiera głos tow. sen. Kłuszyńska w imieniu P. P. S., witana owacyjnie, wszyscy bowiem wiedzą, że ona to pierwsza rzuciła myśl i stanęła do roboty w grudniu 1927 r., jej wysiłkom zawdzięcza swe istnienie rozwijająca się dziś we Francji nasza organizacja oświatowa. Po niej przemawia imieniem Centralnego Zarządu T. U. R-a tow. Iza Zielińska, wreszcie propagandzista oświatowy z okręgu Pas de Calais tow. Majorczyk, poczem wybrana komisja mandatowa przystępuje do sprawdzania mandatów.

O godz. 1 i pół rozpoczyna się posiedzenie popołudniowe, trwające bez przerwy do godz. 6 i pół wiecz. Pierwszy zabiera głos tow. Em. Freyd, niestrudzony sekretarz organizacji T. U. R. we Francji. Zdaje on sprawę z pracy za przeciąg półtoraroczny to jest od chwili, gdy położono pierwsze cegiełki, właściwie jednak instytucja żyje oficjalnie od daty zatwierdzenia jej statutu, to jest od 25 maja 1928 r. Dowiadujemy się, jak trudne były początki pracy organizacyjnej, ile napotykano przeszkód natury materjalnej i moralnej, jakie osiągnięto rezultaty w ciągu tego krótkiego okresu czasu. Jest już obecnie *17 oddziałów* T. U. R. czynnych, 2 w stadjum organizacyjnem, ponadto z kilku miejscowości otrzymał sekretarjat zgłoszenia o chęci założenia oddziału.

Oczywiście, tak jak to jest w kraju, niektóre oddziały uskarżają się na brak instruktorów, prelegentów miejscowych, w innych własnemi siłami zdołano urządzać odczyty i pracować wydatnie; w jednych jest ogromna trudność zebrania środków finansowych, w innych umieją i mogą urządzać dochodowe imprezy. Wszędzie jednak panuje jednolitość ducha, wspólność ideałów, gorąca chęć pracy i kształcenia się. Wszędzie jest dążenie do zakładania kół samokształcenia, zespołów teatralnych (jest już ich 10), orkiestr (jest już 7), chórów i wycieczek.

Ze sprawozdania kasowego dowiadujemy się o szczupłych dochodach, które za okres sprawozdawczy nie sięgają 40.000 fr., jakoteż o nader oszczędnem administrowaniu temi funduszami. Główną pozycję w rozchodach stanowią książki i pisma (około 10.000 fr.). Komisja rewizyjna stwierdziła prawidłowe i ścisłe prowadzenie ksiąg rachunkowych.

Zasługuje na uwagę niezwykle sumienne prowadzenie sekretarjatu w Paryżu, wielostronna praca jego w tym okresie przy bardzo skromnym budżecie.

Tow. Jesionowski wyjaśnia sprawę stosunku T. U. R. do francuskiej Konfederacji Pracy, która początkowo odnosiła się nieufnie, ale z biegiem czasu coraz lepiej pojmuje charakter działalności naszej organizacji oświatowej i potrzebę pozostawienia jej samodzielności.

Tow. Baran w dłuższem przemówieniu daje obraz wszystkich napotykanych trudności, jakoteż walk z pracownikami.

Sprawy organizacyjne wywołały żywą dyskusję, w której poruszane były wszystkie zasadnicze postulaty. Rozprawy te były dowodem, że idee T. U. R. znajdują zrozumienie, oddziały T. U. R. pragną być ośrodkami polskości, kultury, moralności i uświadomienia społecznego.

Iza Zielińska.

WYCIECZKA T. U. R. NA WYSTAWĘ DO POZNANIA

Wycieczka T. U. R. wyrusza 1 sierpnia b. r. o godz. 23.40. Celem dokonania ostatnich formalności, uczestnicy winni zgłosić się w dn. 1 sierpnia w godzinach 5 — 7 w Sekretarjacie Generalnym T. U. R. (ul. Czerwonego Krzyża 20, pokój 64, IV p.).

Przed wyjazdem zbiórka o godz. 22.45 na dworcu Głównym po lewej stronie sali. Wycieczkę prowadzi pos. tow. PIOTROWSKI.

Wobec tego, że druga wycieczka odbędzie się dopiero w końcu sierpnia, zapisy przyjmuje się nadal między 5 — 7 w Sekretarjacie Generalnym, tel. 352-03.

OBOZY LETNIE Z. R. S. S.

W roku bieżącym, wzorem lat ubiegłych organizuje Z. R. S. S. w okresie od 15 lipca do 1 września w Częstochowie szereg obozów letnich według następującego planu:

1. kobiecy rozpoczął się dn. 15 lipca, trwać będzie do 1 sierpnia.
2. męski od 1 sierpnia do 15 sierpnia.
3. męski (przysposobienia wojskowego) od 15 sierpnia do 1 września.

Każdy z kursów - obozów obliczony jest na 50 osób.

Obóz umieszczony będzie nie w namiotach, lecz w gmachu szkoły.

Obóz nie będzie miał charakteru wyłącznie instruktorskiego, będzie on raczej przećwiczeniem i usprawnieniem pod względem techniczno-sportowym. Pozatem w programie przewidziane są: ogólne wiadomości teoretyczne z dziedziny anatomji, higjeny, teorji wychowania fizycznego, systematyki ćwiczeń gimnastycznych, gier sportowych, oraz ogólnych celów i dążeń sportu robotniczego.

Warunki materjalne bardzo przystępne.

W zgłoszeniach należy podać imię, nazwisko, wiek, przynależność klubową kandydata, przesyłając jednocześnie do Sekretarjatu Generalnego Z. R. S. S. (ul. Flory 1 m. 18) tytułem wpisowego zł. 15. Wykazy kandydatów należy przesłać odwrotną pocztą.

Warunki udziału w kursie:

1. Kandydat musi być całkowicie zdolny pod względem fizycznym (Kategorja A, pożądane jest zaświadczenie lekarskie) w wieku od 17 do 30 lat.

2. Wpłacić tytułem wpisowego przed rozpoczęciem kursu zł. 15. Komenda kursu zwraca uwagę, że nie będzie przyjmować uczestników, którzy nie wpłacą wpisowego przy zgłoszeniu.

3. Pobyt w obozie, utrzymanie bezpłatne. Koszta przejazdu koleją pokrywa Zarząd Z. R. S. S. po ukończeniu kursu.

Wszystkie robotnicze kluby sportowe powinny wykorzystać nadarzającą się sposobność wykształcenia własnych instruktorów sportowych, jest to bowiem jedyna droga do podniesienia poziomu sportowego poszczególnych osób, klubów i całej organizacji.

A więc Towarzysze, skorzystajcie z tej jedynej okazji i zapisujcie się na Obozy Letnie Z. R. S. S.

PRÓBNY LOT ZEPPELINA

Berlin, 28 lipca. (PAT.). **Zeppelin dokonał dziś próbnego lotu, który trwał 11½ godzin.**

CZY ROKOWANIA SOWIECKO-CHIŃSKIE JUŻ SIĘ ROZPOCZĘŁY?

Wiedeń, 28 lipca. (AW.). Wiadomości pism tutejszych o obecnym stanie zatargu sowiecko - chińskiego są bardzo sprzeczne. „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Waszyngtonu, że chiński poseł tamtejszy zawiadomił sekretarza stanu, że Chiny i Sowiety porozumiały się i rozpoczęły bezpośrednio rokowania celem zlikwidowania zatargu i że rokowania te mają się odbyć w Berlinie. Natomiast „Telegraphen Union" podaje z Pekinu informację, że chiński minister spraw zagranicznych oświadczył zastępcom prasy chińskiej, iż dotychczas nie podjęto żadnych kroków w sprawie zlikwidowania konfliktu.

KSIĘCIU MONACO GROZI DETRONIZACJA

WBREW OBIETNICOM NIE NADAŁ OBYWATELOM KONSTYTUCJI

Paryż, 28 lipca. (PAT.). **W Monaco znowu przyszło do znacznej scysji między księciem a radą, jako jedynem bezpośredniem przedstawicielstwem obywateli państewka Monaco. Jak wiadomo, na wiosnę r. b., książę zgodził się nadać konstytucję. Wczoraj rada uchwaliła votum nieufności dla księcia z powodu niedotrzymania obietnicy. Równocześnie uchwalono rezolucję, że o ile książę w ciągu 2 tygodni nie spełni życzeń obywatelstwa rada ogłosi jego detronizację i zainstaluje rządy republikańskie. Książę bawi obecnie w Paryżu.**

PRACE BRIANDA NAD UTWORZENIEM GABINETU

Paryż, 28 lipca. (AW.). **Minister Briand, który wczoraj wieczorem otrzymał od prezydenta Republiki misję utworzenia gabinetu, przez cały dzień dzisiejszy konferował z przywódcami stronnictw. Minister Briand usiłuje zapewnić sobie poparcie radykałów i spodziewa się, że najpóźniej we wtorek uda mu się utworzyć nowy gabinet. Jak słychać prawica domaga się, aby Tardieu pozostał na stanowisku ministra spraw wewnętrznych.**

Zdaje się jednak, że mimo to zmiana gabinetu wywoła pewne opóźnienie w konferencji politycznej, która ma się rozpocząć 6 sierpnia w Hadze. „Temps" stwierdza dziś, że krótkie odroczenia konferencji już z tego względu okaże się konieczne, że dotychczas nie przygotowano jeszcze należycie programu obrad.

BRIAND CHCE OPRZEĆ GABINET NA ZNACZNEJ WIĘKSZOŚCI

Paryż, 28 lipca. (PAT.). Podczas dzisiejszych rannych narad, Briand wyraził pragnienie utworzenia takiego gabinetu, który miałby zapewnioną w parlamencie możliwie najznaczniejszą większość i mógł zapewnić należyty autorytet przedstawicielom Francji na konferencji w Hadze.

KONFERENCJE BRIANDA

Paryż, 28 lipca. (PAT.). **Briand przyjął dziś po południu szereg wybitnych osobistości, m. in.: Marin'a, Deladier'a i Blum'a, poczem udał się do Pałacu Elizejskiego, gdzie odbył konferencję z prezydentem Doumergue.**

BRIAND ZABIEGA O POZYSKANIE RADYKAŁÓW

Paryż, 28 lipca. (PAT.). **Staje się widocznem, że Briand zamierza powołać do nowego gabinetu większość członków ostatniego rządu, pozyskując nadto współpracę radykałów, od których Briand otrzymać ma odpowiedź w dniu jutrzejszym.**

DZIŚ ROZPOCZĘCIE ROKOWAŃ ANGIELSKO-SOWIECKICH

Paryż, 28 lipca. (PAT.). Ambasador sowiecki, Dowgalewski, odjechał do Londynu.

ZBUNTOWANY PUŁK CHIŃSKI

Moskwa, 28 lipca. (PAT.). **„Tass" donosi z Czity, że w leżącem w pobliżu Charbina mieście Fudiadian zbuntował się pułk wojsk chińskich. Zbuntowani żołnierze zdemolowali domy handlowe i sklepy na głównej ulicy miasta. Pomimo uspakajających odezw, wydanych przez władze, życie handlowe zamiera, mieszkańcy zaś Charbinu licznie opuszczają miasto.**

ARESZTOWANIA WŚRÓD KOMUNISTÓW W MARSYLJI

Marsylja, 28 lipca. (PAT.). Wśród tutejszych komunistów dokonano szeregu aresztowań, przyczem skonfiskowano wiele odezw w sprawie organizacji manifestacji w dniu 1 sierpnia.

POGRZEB OFIAR WYBUCHU NA KRĄŻOWNIKU „DEVONSHIRE"

Ateny, 28 lipca. (PAT.). W obecności przedstawicieli władz greckich, oficerów i konsulów angielskich oraz tłumów publiczności odbył się tu pogrzeb ofiar eksplozji na krążowniku „Devonshire".

KATASTROFA PAROWCA

Ateny, 28 lipca. (PAT.). Parowiec „Tadla", kursujący na linji Marsylja — Pireus — Konstantynopol, rozbił się koło przylądka Morno. Pasażerowie i załoga ocaleli.

TRAGEDJA RODZINNA PRZY UL. SOSNOWEJ

Przy ul. Sosnowej Nr. 11, w mieszkaniu J. Pappe, właściciela domu handlowego przy ul. Granicznej Nr. 4, wczoraj o godz. 8 m. 30 rozegrała się tragedja rodzinna. Żona Pappego, 32-letnia Szejwa, wzięła pokryjomu mężowi rewolwer, udała się do pokoju dziecinnego i tam wystrzałem w prawą skroń pozbawiła się życia. Przybyły lekarz Pogotowia Prywatnego skonstatował już śmierć. Dowiedziawszy się o samobójstwie żony, Pappe, który był wówczas w łazience, pobiegł niezwłocznie do pokoju, gdzie leżała denatka i zamierzał tymże rewolwerem również pozbawić się życia. Samobójstwo w porę udaremnił szwagier właściciela mieszkania. Po pewnym czasie zrozpaczony mąż wybiegł do kuchni, a następnie na klatkę schodową i zamierzał wyskoczyć z balkonu 3-go piętra na podwórze. I tym razem znowu szwagier powstrzymał desperata przed dokonaniem samobójstwa. Na miejsce przybyła policja 8-go komisarjatu, która sporządziła odpowiedni protokół. Przyczyna samobójstwa Pappe'owej — apatja życiowa i rozstrój nerwowy.

EPIDEMJA SAMOBÓJSTW

W dniu wczorajszym dokonały cztery osoby zamachów samobójczych.

— 22-letni Jan Kołodziejski, murarz (Nowolipki 65) zadał sobie nożem 2 rany kłóte w okolicy klatki piersiowej.

— 25-letnia Sabina Kwiatkowska otruła się esencją octową w bramie domu w Al. 3-go Maja Nr. 48.

— 32-letnia Kazimiera Oraczowa, wskutek nieporozumień rodzinnych również napiła się esencji octowej.

— 39-letnia Antonina Królikowska, wyrobnica, otruła się esencją octową w bramie domu na Rynku Starego Miasta Nr. 29. Wszystkim desperatom pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Kwiatkowską przewiozło do szpitala Dz. Jezus, Oraczową — do szpitala Wolskiego, Królikowską zaś — do domu.

MAŁY FELJETON

DZIKIE TATERNIKI

Są taternicy i taterniki.

Ludzie, którzy umiłowali dziki majestat gór, ich odwieczne, a mocarne piękno, ich milczący, a przecież tak wymowny i gigantyczny spokój, i w umiłowaniu tem po stokroć zmierzyli wzdłuż i wszerz wszystkie ścieżki, wdarli się na niebotyczne szczyty, po łańcuchach i klamrach wspięli się na zawrotne turnie i zimą czy latem każdy wolny dzień poświęcają przedmiotowi swoich umiłowań — górom —

— to taternicy.

Snoby i pozerzy na oszklonych werandach opalający się na słońcu, od czasu do czasu, wyekwipowani i uzbrojeni we wszystkie istniejące rekwizyty alpinistyczne, wybierający się na zdobycie szczytu... Gubałówki, wrzaskiem i jazgotem zapełniający góry i doliny, zaśmiecający drogi i dróżki papierkami i wypróżnionemi butelkami —

— to taterniki.

Jeden z humorystów polskich, obserwujący ich na tarasie cukierni w Zakopanem, dał im nazwę, która się powszechnie przyjęła: dzikie taterniki.

Zdarzy się takiemu „dzikiemu taternikowi", że błądząc po górach, niewiadomo jakiemi drogami i w sposób dla niego samego niewytłumaczony znajdzie się na szczycie Lodowego albo — powiedzmy — Garłucha.

W pierwszej chwili, olśniony swojemi zdolnościami alpinistycznemi, o które nigdy sam siebie nie posądzał, napełnia rykiem powietrze: Vivat Garłuch! Niech żyje Garłuch.

Lecz rychło mija olśnienie i przychodzi opamiętanie. Jedno spojrzenie w dół i „dzikiego taternika" ogarnia lęk. Słaba głowa doznaje zawrotów i nasz zwycięzca szczytów boi się uczynić krok, aby mu ziemia z pod stóp się nie usunęła i aby nie runął w przepaść.

Jak się ta przygoda kończy?

Kończy się ta przygoda w ten sposób, że do niefortunnego „dzikiego taternika" sprowadza się pogotowie górskie, składające się z wyćwiczonych i wytrawnych taterników, którzy pasażera odstawiają w bezpieczne miejsce na dole.

***

W dobie srożenia się dekretów prasowych łaskawy czytelnik rad czyta pomiędzy wierszami i w feljetonie o „dzikich taternikach" dopatrywać się gotów analogji z tymi panami, co to niewiadomo jakiemi drogami i w sposób dla nich samych niewytłumaczony znaleźli się u szczytów władzy, a nie wiedząc, co z tym fantem — władzą zrobić, boją się uczynić krok w którąkolwiek stronę, aby nie runąć w przepaść.

Nic podobnego, łaskawy czytelniku, ani mi to przez myśl nie przeszło!

Jest lato. Upał doskwiera. I człowiek rad myślami wybiega ku górom.

Ale analogje... skąd znowu...

Ultimus.

KURS PŁYWANIA I WIOSŁOWANIA DLA KOBIET

K. R. K. S. „Start" urządza w miesiącu sierpniu II kurs pływania i wiosłowania dla kobiet. Lekcje i treningi odbywają się w godzinach od 7 rano do 8 wieczór pod kierunkiem fachowych instruktorek.

Opłata za kurs miesięczny 5 zł. Początek 1 sierpnia.

Zapisy i informacje codzień od 7 — 9 wiecz. w Sekretarjacie K. R. K. S. „Start", Warecka 7, II p.

WYCIECZKA

W TATRY POLSKIE I CZESKIE

Wycieczka Zarządu Gł. T. U. R. w Tatry wyjeżdża z Warszawy 14-go sierpnia wieczorem. 15-go zwiedzi Kraków i tegoż dnia wieczorem przybywa do Zakopanego, gdzie zanocuje w Schronisku Tow. Tatrzańskiego.

16-ty: przez Zawrat do Morskiego Oka. 17-ty: przez przełęcz Mięguszowiecką do Popradskiego Stawu.

18-ty: czeskie uzdrowiska — Szczyrbskie Jezioro, Smokowiec, Wodospady Kohlbachu.

19-ty: przez Polski Grzebień i M. Wysoką do Rostoki.

20-ty: powrót do Zakopanego. 21-szy: zwiedzenie Zakopanego i okolic. Odjazd wieczorem.

Osoby słabsze jadą 1-szego dnia do Morskiego Oka autobusem lub końmi. W podobny też sposób mogą wrócić. Wycieczka nie jest trudna. Koszta 65 zł. (bez jedzenia).

Prowadzą tt. **Czapiński i Rutkiewicz.** Program może ulec pewnym zmianom.

Informacje: Sekretarjat T. U. R., Warszawa, Czerwonego Krzyża 20, telefon 325-03. Termin zapisów do 1 sierpnia.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA NA P. W. K.

Na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu znajduje się wielki dwupiętrowy gmach, Pałac Rządowy, w którym umieszczono eksponaty ministerjów. Ilość eksponatów w tym jednym gmachu jest tak wielka, że dokładne ich obejrzenie wymagałoby conajmniej 4 pełnych dni. Jednym z najciekawszych jest dział Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej.

Każdy z departamentów Ministerjum przedstawił nietylko wykresy wzgl. mapy, dotyczące swego zakresu działania, ale również szereg oryginalnych modeli i przyrządów.

W zakresie **ochrony pracy** mamy modele urządzeń ochronnych przy maszynach, obrabiarkach, pasach transmisyjnych, dalej maski, chroniące od gazów i pyłu, modele wzorowych ubieralni, umywalni i podłóg fabrycznych. Sprawa oświetlenia fabrycznego została b. plastycznie przedstawiona (dwukrotny wzrost kosztu oświetlenia powoduje 3 krotny wzrost wydajności pracy).

Inspekcja Pracy przedstawiła dane, dotyczące swej działalności (r. 1923 — 19.518 zleceń; r. 1927 — 58.690).

W zakresie **opieki społecznej** szereg tablic i rysunków wskazuje na rozmieszczenie zakładów opieki (917), oraz osób, nad któremi opieka została rozciągnięta.

Dział **opieki nad matką i dzieckiem** może się poszczycić pięknemi modelami, oraz urządzeniem wzorowego żłobka; statystyka na ścianach wykazuje istnienie 245 stacyj opieki nad matką i dzieckiem. W obecnej chwili 200 tys. kobiet objętych jest przepisami o żłobkach, mimo, że tylko 83 przedsiębiorstw założyło żłobki, 249 przedsiębiorstw zaś jest zobowiązanych do założenia.

Dział **ubezpieczeń** zawiera ciekawe zestawienia ilości ubezpieczonych, zasobów finansowych instytucyj ubezpieczeniowych udzielanych zapomóg i t. d. Brak szeregu napisów, a więcej jeszcze objaśnienia kolorów, utrudnia nieco szybką orjentację.

Wymienić tu należy model zegara, wykazujący, że zakłady ubezpieczeń od wypadków wypłacają co 2 minuty 100 zł. świadczeń.

Ubezpieczenie od bezrobocia, na starość, od niezdolności do pracy, ubezpieczenie pracowników umysłowych — są szeroko rozwinięte, a cyfry statystyczne są wzrokowo b. przystępne.

Kasy Chorych przodują pod tym względem, podając prócz modeli w niezwykle przystępnej formie zarówno sprawy organizacji, pomocy lekarskiej i zasiłków jak i przeprowadzając porównanie naszego kraju z zagranicą (% ubezpieczonych: Anglja 35%, Niemcy 32%, Polska 7%, Rosja 5,5%).

Urząd Emigracyjny starał się uplastycznić w szeregu statystycznych wykresów natężenie, rodzaj i charakter emigracji z Polski. Proporcjonalnej wielkości bryły wskazują na stały wzrost emigracji; każda bryła zawiera szereg barwnych pasów, z których każdy oznacza inny kraj emigracji (1921—1928 r. spadek emigracji do Stanów Zjednoczonych), albo podział według płci (wzrost ilości emigrujących mężczyzn do krajów Europy, kobiet zaś do krajów zamorskich). Pozatem mamy mapy, wskazujące na rozmieszczenie organów Urzędu w kraju, opiek polskich zagranicą, natężenie emigracji z poszczególnych województw, mapy linij okrętowych, przyczem okazuje się, że z pośród kilkunastu towarzystw przewożących emigrantów polskich z 11 portów europejskich, tylko 2 towarzystwa bezpośrednio utrzymują komunikację przez Gdańsk i Gdynię.

Bardzo starannie jest opracowany ruch wychodźczy przez poszczególne punkty zagraniczne. Metalowe krążki wskazują na stały wzrost funduszu na opiekę nad emigrantami (r. 1925 — 707 tys., 1928 — 2500 tys. zł.). Wreszcie szereg fotografji z życia Polaków zagranicą, z ekspedycji polskiej do Peru, hotelu emigracyjnego, oraz model przyszłego etapu emigracyjnego w Gdyni dopełniają całości.

W zupełnie innej części Wystawy znajduje się pawilon „Polonja Zagranicą". Pawilon, który logicznie winien być połączony z działem Urzędu Emigracyjnego, uzupełniają się bowiem te działy nawzajem.

Pośrodku pawilonu „Polonja Zagranicą", ufundowanego przez Związek Narodowy Polski w Ameryce, wznosi się popiersie Prezydenta St. Zjednoczonych, Hoovera; również całą środkową część pawilonu zajmują eksponaty tego Związku.

Niezmiernie interesująco przedstawiają się materjały, dotyczące tworzenia się armji polskiej podczas wojny ostatniej.

Boczne skrzydła pawilonu zajmują stoiska emigracji polskiej w Austrji, Belgji, Danji, Czechosłowacji, Francji, Szwajcarji (część historyczna: np. numer **„Przedświtu"** z dn. 1.XII 1881 r.). Interesująco przedstawia się dział emigracji w Niemczech.

Wreszcie fotografje, mapy, produkty roślinne i zwierzęce i inne eksponaty charakteryzują, życie Polaków w Argentynie, Brazylji, Kanadzie, Peru, Chinach i t. d.

Ilość Polaków poza granicami Rzeczypospolitej wynosi **6.685.000,** z czego ny, na Brazylję 220 tys., na Czechosłowację 150 tys., na Kanadę 100 tys., na Argentynę 35 tys. i t. d.

Należy podkreślić specjalne walory artystyczne w wykonaniu działu pracy i opieki społecznej.

K. M.

CZY WOLNO BEZKARNIE NADUŻYWAĆ AUTORYTETU PREZYDENTA RZPLITEJ?

NA MARGINESIE IMPREZY „ILUSTROWANEGO KURJERA CODZIENNEGO"

W połowie ubiegłego roku wydawnictwo krakowskiego **„Ilustrowanego Kurjera Codziennego"**, powołując się na obiecaną współpracę najwybitniejszych i najdostojniejszych jednostek z p. Prezydentem Rzeczypospolitej na czele, poza propagandą w swoich pismach, porozsyłało prospekty, zapowiadające pamiątkową monografję ilustrowaną p. t. „Dziesięciolecie Polski Odrodzonej". W prospekcie tym zamieściło obok fotografji uzyskane w dobrej wierze autografy: p. Prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka Piłsudskiego, ówczesnego premjera Bartla, marsz. Daszyńskiego, prymasa Hlonda, min. Meysztowicza, min. Czechowicza, min. Kwiatkowskiego i prof. Szymańskiego.

Jasna rzecz, że osoby, udzielające autografów pochwalały piękne napozór zamierzenia wydawnictwa „Ilustrowanego Kurjera Codziennego", **niewątpliwie jednak nie wiedziały, że poza ceną 60 czy 40 zł. za książkę, wbrew wszelkim przyzwoitym zasadom wydawnictwa książkowego, wydawnictwo „I. K. C." zabiegało** jeszcze o szereg artykułów, których **zamieszczenie uzależniało od opłaty 4.000 zł. za stronę** Oczywiście, nie mamy tu na myśli widocznych płatnych artykułów propagandowych, ale artykuły zasadnicze, których zamieszczenie obok prac najwybitniejszych jednostek, mimo całej propagandy „Kurjera" o „bezwzględnej objektywności w traktowaniu poszczególnych tematów, ludzi i zdarzeń" budzić będzie głęboką ufność do całości, a tem samem obniżać autorytet osób, na które wyd. „I. K. C." powoływało się, czy też posługiwało ich nazwiskami. Stwarzałoby to precedens dla literatów czy publicystów lub dziennikarzy, którzy niezależnie od zapłaty z wydawnictw, mogliby jeszcze od dalszych zainteresowanych żądać „specjalnego" honorarjum za zainteresowanie się jakąś dziedziną, bo dlaczego nie miałyby im przemawiać do przekonania metody wydawnictwa „I. K. C."?

Powyższe metody wydawnicze napiętnował dziennikarz śląski p. B. Mieszkowski, najprawdopodobniej inspirowany ze strony Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Stwierdził on, że w urzędzie tym przedstawiciel I. K. C. zabiegał o artykuły płatne o działalności samorządu śląskiego, usiłując uzyskać **ich 16 kolumn po 4.000 zł. t. j. na sumę 64.000 zł.** Ściągnął on zato na siebie straszliwy gniew „Kurjerka", który najordynarniej zwymyślał go w całej serji numerów, przyczem fałszersko i bezkarnie dotychczas nadużył oświadczenia Śl. Urz. Wojewódzkiego, wskutek czego widocznie wskutek brzmienia pierwszego wyroku nawet i Sąd został wprowadzony w błąd, jednakowoż poruszona sprawa wstrząsnęła prasą polską i ujawniła dalsze, humorystyczne nawet strony zabiegów tego „sanacyjnego" wydawnictwa o... podniesienie autorytetu wszystkich współpracowników książki „Dziesięciolecie Polski Odrodzonej".

Oto „sanacyjny" poseł, wydawca i nacz. redaktor „I. C. K." p. Marjan Dąbrowski, chcąc widocznie ten „bezstronny przegląd dorobku dziesięciolecia" ukwiecić krwią serdeczną tych, którzy za Polskę „walczyli" i są „najzasłużeńsi", do „średnio wybitnych" porozsyłał następujące listy:

„Szanowny Panie! Zasługi Sz. Pana chcemy uwiecznić w dziele, które wydajemy. Fotografja Jego z rodziną, na tle rezydencji i w otoczeniu sług, byłaby cennem uzupełnieniem Pańskiego życiorysu, o którego nadesłanie uprzejmie prosimy. Chwilowo rezerwujemy dla Sz. Pana 1 stronę, gdyby to miało być za mało, zrobimy miejsce na dwóch. Za nasz trud liczymy sobie cztery tysiące zł. od strony, płatne wekslami i na raty. Dotąd otrzymaliśmy zamówienia od J. O. Radziwiłła i JWPP. Potockich i Tarnowskich, tudzież od plejady szlachty zwyczajnej. W oczekiwaniu i t. d. Dąbrowski".

Jeżeli „Kurjerek" ma 38.000 zamówień na książkę po 60 czy 40 zł. i gdyby tak z 1200 stron z jakie 1000 stron zapełnić artykułami płatnemi i „uwiecznić" „zasługami" „na tle rezydencji i w otoczeniu sług" po 4.000 zł., płatne na weksle i na raty", byłby to niezły interes, chociaż gorszy dla autorytetu piszących powag, w którym to względzie są chyba dalsze komentarze zbyteczne...

W jednej z napaści na red. Mieszkowskiego „I. C. K." dał do zrozumienia, że „oszczercę" pociągnie do odpowiedzialności przed właściwem forum. Ponieważ jednak termin prawny wniesienia skargi mijał, red. M. pomógł „Kurjerkowi" przez wniesienie jej ze swej strony, w wyniku czego dwóch redaktorów tego pisma skazanych zostało w roku ubiegłym na łączną karę więzienia 24 dni bez zamiany na grzywnę, oraz na ponoszenie dalszych konsekwencyj. Od wyroku tego skazani wnieśli apelację, tak że proces, obfity w rozliczne terminy trwa już niemal rok.

Ostatnio jednak, wobec zaprzeczenia, jakoby przedstawiciel wydawnictwa zabiegał o wzmiankowane artykuły płatne, Izba Karna Sądu Okręgowego w Katowicach dopuściła przeprowadzenie dowodu prawdy i powołała na wniosek obu stron świadków w osobach Pp.:

wojewodę śląskiego, Dr. Michała Grażyńskiego, wicewojewodę Żurawskiego Zygmunta, Dr. Tadeusza Saloniego, naczelnika Wydz. Prez. Wojew. Śl., Dr. Ludwika Ręgorowicza, naczelnika Wydziału Oświecenia, p. Ludwika Fryzego, wydawcę „Kurjera Porannego" w Warszawie, red. Florjana Miedzińskiego, red. Józefa Książka.

Tak więc sprawa I. K. C. doczekała się ogromnego rozrostu i budzi słuszne zainteresowanie prasy, głowiącej się nadto z odpowiedzią na pytanie: czy wolno bezkarnie nadużywać autorytetu Prezydenta Rzeczypospolitej?

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

RUDA PABJANICKA

KOMPROMITACJA I BANKRUCTWO „SANACJI" I B. B. S.

Graniczące z czerwoną Łodzią miasteczko Ruda Pabjanicka, wskutek braku uświadomienia wyborców, od dwuch lat znajduje się pod czułą „opieką" macoszych skrzydeł sanacji.

W 1927 r. — do wyborów do Rady Miejskiej przystąpił również tak zwany „Blok Robotniczy" rzekomo bardzo rewolucyjny, a la komunistyczny, na czele ze znanym na tutejszym gruncie krętaczem politycznym, doktorem Stefanem Bogusławskim.

Sędziwy już doktór, gorliwy pomocnik Tadeusza Wieniawy - Długoszowskiego, rzeźko uwijał się przy organizowaniu odczytów i sam wygłaszał bardzo „bojowe" przemówienia. Potrafił on sprytnie udawać obrońcę robotników — i różnemi obietnicami zdołano pod jego kierownictwem, wyłudzić głosy robotnicze i odnieść przy wyborach zwycięstwo — przyczem, jak było do przewidzenia, wybrano go burmistrzem.

W okłamywaniu robotników specjalnie wyróżnił się niejaki Władysław Fuchs, prawa ręka doktora, znany „pielgrzym" po wszystkich niemal partjach w Polsce, dwukrotnie wydalony z P.P.S., oraz ostatnio zawieszony w czynnościach nawet we własnej „frakcji rewolucyjnej".

Ów rzekomy „Blok Robotniczy", a w rzeczywistości — grupa politycznych karjerowiczów, sklecona z rozbitków endecji, chadecji, komunistów, enpeerowców i żydów - kupców, pod znanym hasłem „bezpartyjności" — poczęła rządzić się w mieście, jak szara gęś...

Nietrudno wyobrazić sobie zrozumiałe rozgoryczenie wyborców, spowodowane nagłą zmianą oblicza politycznego „Bloku" i jego prowodyrów. W krótkim bowiem czasie po wyborach prześwietny pan burmistrz „przenicował się" i wraz z kilku dobranymi kompanami, stał się pobożnym wyznawcą sanacyjnego katechizmu.

I dlatego widocznie od kilku tygodni piastuje on urząd naczelnego lekarza w skomisarzowanej łódzkiej Kasie Chorych.

Nieudolna a rozrzutna gospodarka miejska w Rudzie Pabjanickiej naraziła miasto na wielkie straty. Niespełna po roku doczekano się rozłamu w t. zw. „Bloku Robotniczym", gdyż uczciwsi radni z tej grupy nie mogli się pogodzić z prowadzoną przez Blok gospodarką..

Radni z P. P. S. i Niemieckiej Socj. Partji Pracy, nie mogąc dłużej znieść tolerowania tej gospodarki przez władze nadzorcze, wycofali się wkońcu z Rady Miejskiej. W łonie bloku sanacyjnego nastała era prawdziwego „grochu z kapustą". Obawiano się, jak ognia, uzupełniających wyborów. Wreszcie, wskutek złożenia tylko jednej listy pod okiem władz, potrafiono tak pokierować wyborami, że bez żadnego głosowania, dokooptowania sobie 9 wygodnych dla siebie radnych. Cieszono się jednak niedługo.

Dalsza tego rodzaju gospodarka, szkodliwa dla miasta, sprawiła, że 11 rozumnych radnych z Bloku wystąpiło z Rady po kilku miesiącach — powodując powtórne wybory.

Przy powtórnych wyborach uzupełniających, które odbyły się w niedzielę, dn. 21 lipca, miejscowa ludność odruchowym bojkotem zareagowała na rządy kliki sanacyjnej i okazała jej swoją nieufność.

Na ogólną liczbę 3 tysięcy uprawnionych do głosowania — ta sama sanacyjna lista Nr. 1 (zblokowanych endeków, chadeków, enpeerowców, żydów - kupców i „rewolucjonistów" z B. B. S. uzyskała zaledwie... 264 głosy, przy bardzo wytężonej agitacji. Wynajęto agitatorów jedynki, którzy od samego rana chwiali się na nogach, wychwalając dobre serce pana burmistrza.

Lista P. P. S. uzyskała 111 głosów i 3 mandaty (w roku 1927 był tylko 1 radny z listy P. P. S.).

Podkreślić należy, że B. B. S., wbrew oświadczeniom w prasie łódzkiej, iż jakoby nie bierze udziału w wyborach wspólnie z listą Nr. 1 — udział w wyborach brała i agitowała usilnie za jedynką!

Nasi towarzysze radni na każdym kroku piętnować będą „sanacyjne" machinacje, aby oczyścić atmosferę w Rudzie Pabjanickiej!

AKCJA MASOWA P. P. S.

CHOJNICE (POMORZE).

Pod przewodnictwem sekretarza Związku Robotników Rolnych, tow. **Fonsa,** odbył się tutaj w dniu 21 lipca b. r. w sali Hotelu Centralnego, tłumny wiec, na którym wygłosił obszerny referat o sytuacji gospodarczo-politycznej w kraju przybyły z Grudziądza sekretarz okręgowego K. C. Z. Z. tow. **Guziałek.**

Zebrani dali wyraz wielkiemu swemu oburzeniu pod adresem Rządu, słuchając słów referenta o akcji p. Prystora, likwidującej samorząd Kas Chorych, oraz o wycofaniu przez Rząd z Sejmu projektu ustawy ubezpieczenia na starość. Mimo obecności na sali szeregu „sanatorów", nikt z obecnych nie śmiał zaprzeczyć argumentowi referenta. Jednomyślnie uchwalona została rezolucja przez 800 osób, biorących udział w wiecu. **Rezolucja ta potępia jaknajostrzej obecne rządy szczególniej politykę p. ministra Prystora. Uchwalono specjalny protest przeciwko wycofaniu ustawy ubezpieczeniowej z Sejmu i postanowiono podpisany protest wysłać do Min. Pracy.**

Okrzykami na cześć PPS. i walki o Polskę Socjalistyczną, zakończono wiec.

NOWE - ŚWIĘCIANY.

Odbył się tu w sali „Straży Ogniowej" wiec, zwołany przez komitet PPS. Przemawiał do zgórą 200 robotników poseł tow. **Pławski** oraz tow. tow.: **Polakiewicz i Dubowik.**

Jednogłośnym przyjęciem rezolucji, **potępiającej pomajowy system rządzenia i protestujący przeciwko wycofaniu ustawy o ubezpieczeniu na starość,** oraz — wyrażając zaufanie PPS. z okrzykami na cześć PPS. i Związków Zawodowych wiec zakończono.

Dn. 1 sierpnia, o godz. 7 wieczorem punktualnie, staraniem Wolskiej Dzielnicy P. P. S., odbędzie się w lokalu przy ul. Grzybowskiej 57 odczyt p. t. „Z DZIEJÓW „KRWAWEJ WOLI".

Odczyt ten wygłosi tow. **Stanisław Andrzej Radek,** b. instruktor Organizacji Bojowej P. P. S., b. katorżanin, robotnik-literat.

Treść odczytu: Początki ruchu socjalistycznego na Woli. — Powstawanie O. B. — Pierwsze „piątki", ich „roboty" i dalsza działalność bojowa. — Policja carska i „ochrana". — Ekspedycja Grüna na „Krwawą Wolę". — Sylwetki postaci z Wolskiej O. B. — Udział Woli pod szubienicą, w katordze i na wysyłce.

Wstęp dla członków P. P. S., Org. Mł. T. U. R. i sympatyków—bezpłatny.

SZTAFETA ROBOTNICZA

TYGODNIK SPORTOWY

Rok I. Warszawa, 29 lipca 1929 r. Nr. 13.

SPORT
NA POWSZECHNEJ WYSTAWIE KRAJOWEJ W POZNANIU
GDZIE Z. R. S. S.?

Poznań, w lipcu 1929

Pierwsza w odrodzonej Polsce Powszechna Wystawa Krajowa, której terenem jest stolica Wielkopolski — Poznań, według zgodnej opinji stała się zwierciadłem całokształtu życia polskiego w najprzeróżniejszych jego objawach.

Oprócz eksponatów, ilustrujących życie gospodarcze, sztukę, przemysł i t. p. znalazło się również locum na sport i Wychowanie Fizyczne. I słusznie. Życie sportowe w Polsce po dziesięciu latach swego borykania się z przeciwnościami i obojętnością wywalczyło sobie miejsce nieprzeciętne.

Symbolem tego i dowodem niechaj będzie potężny pałac sportu i Wychowania Fizycznego, znajdujący się w bezpośrednim sąsiedztwie pałaców Sztuki i Rządowego.

Ale nie ta strona medalu będzie tematem mej korespondencji. Chcę poruszyć zagadnienie interesujące ogół proletarjacki Rzeczypospolitej, zagadnienie, jak reprezentuje się na P. W. K. sport robotniczy.

Zanim odpowiem na to bolesne, naprawdę, pytanie zobrazuję stoisko Wychowania Fizycznego Warszawy w pawilonie Samorządów.

Stoisko niezwykle ubogie i obfitujące w pewnego rodzaju lapsusy. Oto przed nami fotografja boksera z podpisem... lekko - atleta, lub zdjęcia skoczni narciarskiej w Zakopanem, które mają ilustrować... stołeczny sport narciarski. Gdzie Rzym, a gdzie Krym? No, ale sza, wszak robił to „specjalista" magistracki. Naturalnie, że o sporcie robotniczym ani słychu; przemilczenie to staje się, zresztą, zupełnie zrozumiałe, gdyż pomoc władz miejskich w tej dziedzinie sprowadza się do zera.

Ale przejdźmy do pawilonu Wychowania Fizycznego. Na parterze widzimy stoiska PZPN-u: PZLA Polskiego Związku Narciarskiego; na pierwszem piętrze Polski Zw. Towarzystw Kolarskich, K. S. Warta, Państwowy Urząd Wych. Fizycznego itd.

Jest wszystko z wyjątkiem... sportu robotniczego. Jakto, zapyta niejeden, czyżby w Polsce tak niezmiernie ważny czynnik, jak wychowanie fizyczne wśród robotników nie był należycie doceniany. Czyż odpowiednikiem 10 tysięcy zorganizowanych sportsmenów robotniczych ma być zupełna cisza wśród życia sportowego Polski?

Cóż się stało, że Z. R. S. S.-u zabrakło na wystawie?

Doprawdy, sam nie mogę znaleźć odpowiedzi na to dręczące pytanie.

Jedno jest tylko pewnem: ważność P. W. K. została niezbyt doceniona. Poprostu przeoczono ją. A szkoda, wielka szkoda, gdyż dziesiątki, a nawet setki tysięcy zwiedzających wyrabia sobie błędne zdanie, iż niwa sportu robotniczego leży jeszcze odłogiem, że idea Wychowania Fizycznego do warstw robotniczych jeszcze nie dotarła.

Strata natury „reklamowej" dość dużo; tem boleśniejsza, iż powetować można ją, niestety, dopiero za dziesięć lat.

Całość sportu robotniczego reprezentuje TUR., który w sali „Oświata robotnicza" w pawilonach Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej wśród 12 punktów metod swej pracy wylicza również i wychowanie fizyczne.

Przyznajemy, że istotnie mało.

Następna Wystawa musi wypaść zupełnie inaczej.

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych musi wystąpić odpowiednio do swej potęgi i znaczenia.

Mieczysław Kral.

FRANCJA ZDOBYWA PUHAR DAVISA

W ostatnim dniu meczu tennisowego Francja — Stany Zjednoczone A. P. Tilden (USA) pokonał po ostrej walce Borotrę (Fr.), a Cochet rozprawił się z młodym Lottem (USA).

Wobec takiego wyniku ostatnich walk puhar Davisa na rok 1929 ponownie zdobyła Francja, bijąc Stany Zjednoczone w finale 3:2.

Wychowanie fizyczne młodzieży jako zadanie społeczne

Pod powyższym tytułem ukazał się w „Łodzianinie" artykuł dr. J. G. o znaczeniu wychowania fizycznego. Ciekawe wywody dr. J. G. podajemy poniżej w streszczeniu.

W okresie wzmagań powojennych społeczeństw europejskich, w okresie, w którym odbyły się i odbywają w dalszym ciągu przemiany i kryzysy polityczne, społeczne i gospodarcze, jesteśmy świadkami wielkiej rewolucji bezkrwawej i stałego postępu, odbywającego się w dziedzinie wychowawczej wogóle a w dziedzinie kultury cielesnej w szczególności.

W dzisiejszej gonitwie o zdobycze rynku zbytu, czy to panowanie gospodarcze lub polityczne pierwszeństwo zdobywa państwo silniejsze, bogatsze, o mocnych podstawach organizacyjnych; w życiu jednostek wśród codziennej walki o byt zwycięża ten, kto ma większy zasób energji i inicjatywy, jest bardziej zahartowany do wysiłków i walki, jest bardziej samodzielny i zdolny o własnych siłach dojść do wytkniętego celu.

W czasach obecnych zarysowuje się coraz wyraźniej potężny ruch odrodzenia, mający przez spotęgowanie tężyzny fizycznej i kultury cielesnej doprowadzić do racjonalnego odrodzenia umysłowego i moralnego.

Na Zachodzie oddawna oceniono wartość wychowania fizycznego, u nas jest to pojęcie jeszcze bardzo młode.

Zadaniem wychowania jest urobienie sprawnie i samodzielnie funkcjonującego organizmu, któryby szedł przez życie zgodnie z wymaganiami indywidualnego rozwoju, a jednocześnie i społecznego instynktu zachowawczego. Zadaniem wychowania fizycznego, stanowiącego zasadniczą i podstawową część całości wychowawczej, jest dopełnianie i potęgowanie wrodzonych czynności ustroju, nauczanie, jak stosować siły do zamierzonego celu. Wychowanie należy więc zaczynać od fizycznego urabiania, fizyczna bowiem strona człowieka jest podstawą jego umysłowości i moralności.

Dzisiejsza pedagogika nowoczesna w dążeniu do stworzenja ideału wychowawczego w sposób zupełnie zdecydowany uważa wychowanie fizyczne nietylko za niezbędne, ale stwierdza, że w pewnym okresie rozwoju dziecka musi ono poprzedzać umysłowe, w latach zaś następnych — pójść równorzędnie z umysłowem.

Mistrzynią pedagogiki jest jednak życie, które stwarza i formuje nowe ideje i nowe kierunki rozwoju. Otóż, dziś bardziej niż kiedykolwiek, gdy olbrzymia większość ogółu musi zdobywać sobie pracą własnych rąk lub mózgiem warunki bytu, otóż, dziś zdrowie, zdolność do pracy i zapas sił fizycznych stanowią jedyny kapitał tych mas, kapitał, który należy strzec i rozwijać.

Dziś Szwecja i Danja przodują swym całokształtem wychowania fizycznego i systemem ćwiczeń cielesnych. Gimnastyka szwedzka, opracowana przez Linga, zdobyła sobie szeroką i zasłużoną sławę.

Troska i dbałość o rozwój fizyczny młodego pokolenia jest tak wielka w tych krajach, że przy uniwersytetach powstają katedry gimnastyki (Kopenhaga), przy których młodzi adepci po złożeniu pracy doktorskiej mogą otrzymać tytuł „doktora gimnastyki".

Trudno mówić o racjonalnem i celowem wychowaniu fizycznem u nas, w Polsce, z czasów niewoli. Walka o niepodległość, o utrzymanie czystości kultury, walki o szkołę i czystość języka pochłaniała zbyt wiele energji, zwłaszcza w Kongresówce i odwracała myśl od wychowania fizycznego młodzieży.

Dopiero od czasu odzyskania niepodległości mamy możność rozwoju wszechstronnego. I wychowanie fizyczne młodzieży zrobiło rzeczywiście u nas duże postępy i jesteśmy świadkami zwycięskiego pochodu gimnastyki, rozwoju wszelkich gałęzi sportu i dbałości o rozwój i kulturę cielesną.

Wychowanie fizyczne młodego pokolenia rzesz pracujących musi dążyć do rozkwitnięcia i spotęgowania siły, sprawności fizycznej i zdrowia i być podstawą całej działalności wychowawczej na drodze do kształcenia umysłu i chrarakteru. W ten tylko sposób wyrosną ludzie, zdolni do życia, walki i zwycięstwa.

Jeżeli się zastanowimy, ile jest jeszcze do zrobienia dla podniesienia tężyzny fizycznej szerokich mas robotniczych, zwłaszcza jej młodego pokolenia, to musimy sobie powiedzieć, że czeka przed nami ogrom pracy. Jest zrobiony dopiero początek i to imponujący i za nim nastąpić musi dalszy rozwój podniesienia „dobrobytu fizycznego" rzesz robotniczych. Nie zapominajmy jednak, że dostarczanie miastu nowych skwerów i parków, budowanie nowych osiedli o charakterze nowoczesnym miasta - ogrodu, zakładanie przychodni do walki z chorobami zwyrodniającemi (gruźlica, choroby weneryczne, alkoholizm) i budowanie sanatorjów ludowych wymaga olbrzymich funduszów materjalnych, poparcia i współpracy szerokich mas, samorządu i pomocy ze strony państwa.

Tylko więc zorganizowanym i solidarnym wysiłkiem zdołamy zapewnić nowym pokoleniom skarb najcenniejszy, jakim jest zdrowie fizyczne i moralne.

NA BOISKACH CAŁEJ POLSKI

MECZE PIŁKARSKIE W WARSZAWIE

W sobotę i niedzielę odbyły się w Warszawie trzy mecze o mistrz. klasy A oraz szereg spotkań o mistrz. klasy B i C. Wyniki były następujące:

RUCH — VARSOVIA 10 : 0 (4 : 0).

Varsovia grała przez cały czas w ósemkę, bez najlepszych graczy: Kaczanowskiego i Olszewskiego. Na pięć minut przed końcem jeden z graczy Varsovii opuścił boisko wskutek otrzymanej kontuzji. Wobec zdekompletowania Varsovii sędzia p. Studentkowski był zmuszony przerwać zawody. W przedmeczu zwyciężył Ruch II 8:1.

WARSZAWIANKA IB — AZS. 1:0 (1:0).

Nieprzekonywujące zwycięstwo Warszawianki, która zdobyła jedyną decydującą o zwycięstwie bramkę z przypadkowego strzały Piliszka. Sędziował p. Matejak — słabo. Przedmecz Warszawianka II — AZS. II 6:3 (4:0).

MAKABI — VARSOVIA 4 : 1 (1 : 1).

Zasłużone zwycięstwo Makabi, dla której bramki zdobyli: Oldak, Erenberg, Bluman i jedna samobójcza.

STAN ZAWODÓW O MISTRZ. KL. A.

Po ostatnich rozgrywkach stan tabeli o mistrzostwo klasy A przedstawia się następująco: w 1-ej grupie prowadzi w dalszym ciągu Marymont (13 pkt.) przed Warszawianką (12 pkt.), Polonją (11 p.), AZS. (10 pkt.), Gwiazdą (6 pkt.) i Pociskiem (0 pkt.); w 2-ej grupie na czele kroczy Legja (14 pkt.) przed Ruchem (7 pkt.), Skrą (7 pkt.), Makabi (6 pkt.) i Varsovią (4 pkt.).

HAKOAH ŁÓDZKI W WARSZAWIE.

W sobotę i niedzielę bawił w Warszawie łódzki Hakoah. Pierwszego dnia rozegrał on mecz z Gwiazdą, zwyciężając niespodziewanie 2:0 (0:0), a drugiego dnia wyszedł na remis 1:1 (0:1) z B-klasowym ŻASS-em. U gości, których gra stała na niezbyt wysokim poziomie, jedynie Zaklikowski w obronie, Balsam w pomocy i Segał w ataku stali na wysokości zadania; reszta bardzo słaba. Z drużyn miejscowych Gwiazda miała słaby dzień, ŻASS. natomiast grał b. ambitnie.

INNE MECZE.

Ogniwo — Barkochba 3:2 (1:2). Zasłużone zwycięstwo Ogniwa, które zdobyło ostatecznie mistrzostwo swej grupy.

Gwiazda II — Samson 3:1 (1:1). Ładne zwycięstwo rezerwy Gwiazdy w meczu towarzyskim z Samsonem.

Sarmata — ŻASS. 2:1 (1:0). Zawody o mistrzostwo klasy B przyniosły zwycięstwo lepszej Sarmacie. Przedmecz 9:6 dla ŻASS. II.

Skra (Przyszłość) — Amazonka 7:3 (1:1). Ładne zwycięstwo Skrzaków, dla których bramki zdobyli: Kołaczkowski I (2), Opasiński (1), Dąbrowa (2) i Dźwigalski (2).

W Mińsku Mazowieckim rozegrał warszawski Union mecz towarzyski z miejscową Jutrznią z wynikiem 3:2 na swoją korzyść. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Pinaj, Krotenberg i Falinower.

ZAWODY LIGOWE

WARTA BIJE 1FC. 2:1 (0:0).

W pierwszej połowie 1FC. ma przewagę techniczną nad osłabioną Wartą. Po przerwie gra toczy się w żywszem tempie i Warta posiada lekką przewagę.

GARBARNIA ZWYCIĘŻA ŁKS. 1:0 (1:0)

Gra wyrównana o niebardzo ciekawem przebiegu. Zwycięską bramkę dla Garbarni strzelił Joksz. Sędzia p. Krukowski z Warszawy.

MECZ LEKKOATLETYCZNY SKRA — A. K. S. 79:41

Rozegrany w niedzielę mecz lekkoatletyczny Skra — Amatorski K.S. przyniósł zwycięstwo Skrze 79:41 pkt. Wyniki poszczególne przedstawiają się następująco: **100 m.** 1) Błazałek II (S.) 11,9 s., 2) Orzeł (S.). **200 m.:** 1) Orzeł (S.) 25 s., 2) Aluchna (S.) 25,6 s. **400 m.:** 1) Rusek (S.) 56 s., 2) Aluchna (S.) **800 m.:** 1) Boski (S.) 2:11, 2) Sobolewski (S.) 2:20,4. **1500 i 3000 m.:** 1) Boski (S.) 4:40 i 9:28. **Sztafeta olimpijska:** 1) Skra w składzie: Błazałek II, Orzeł, Rusek, Boski w czasie 3:51,2, 2) Amatorski K. S.. **Wdal:** 1) Błazałek (S.) 594, 2) Rusek 552. **Wzwyż:** 1) Melich (S.) 160, 2) Smosarski 150. **Tyczka:** 1) Rusek (S.) 300, 2) Rogala 270. **Dysk:** 1) Aluchna (S.) 28,30, 2) Orzeł (S.) 27,20. Poza konkursem — Żychowski rzucił 27,40. **Kula:** 1) Aluchna (S.) 10,10, 2) Żychowski 9,99 m.

POLSKA ZWYCIĘŻA AUSTRJĘ 62:44 PKT.

Wczoraj odbyło się na stadjonie w Królewskiej Hucie międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne reprezentacji kobiecych Polski i Austrji. Mecz posiadał niezwykle zajmujący przebieg i przyniósł w plonie 3 rekordy polskie i jeden austrjacki. Osiągnięte zwycięstwo w stosunku 62:44 punktów zawdzięcza Polska w dużej mierze Walasiewiczównie, lekkoatletce niedawno przybyłej z Ameryki.

Wyniki poszczególnych konkurencji podjemy poniżej:

60 mtr. Walasiewiczówna (Polska) 7,9 sek. (rekord Polski wyrównany). 100 m. Walasiewiczówna (P.) 13,2 sek. 200 m. Walasiewiczówna (P.) 26,9 sek. 800 m. Kilosówna (P.) 2:30,6 sek. 4 x 100 m.: 1) Austrja, 2) Polska. 80 m. przez płotki Schabińska (P.) 12,9 sek. (rekord polski pobity). Skok wzwyż Krajewska (P) 150½ cm. (rekord polski pobity). Skok wdal Walasiewiczówna (P.) 5,50 mtr. (rekord polski pobity o 25 cm.). Rzut dyskiem: 1) Perkaus (A.) 34,54 mtr., 2) Kobielska (P.) 32,31 mtr. Rzut oszczepem Lonka (P.) 31,12 mtr. Rzut kulą 1) Perkaus (A.) 11,52 mtr., 2) Lewinówna (P.) 10,35 mtr.

NA BOISKACH I BIEŻNIACH ROBOTNICZYCH

WARSZAWA.

NOWY ZARZĄD „OGNIWA".

Na Walnem Zebraniu członków R. D. S. „Ogniwo" wybrano nowy Zarząd w następującym składzie: Prezes honorowy: tow. _os. Stanisław **Dubois** (ponownie). Przewodniczący: tow. **Jabłoński**, I wiceprzewodniczący: tow. M. **Porczek**, II wiceprzew. t. **Pytkowski**, sekretarz: t. **Pietranik**, zastępca: t. **Pietrzak**, skarbnik: t. **Ostrowski**, kronikarz: t. **de Latour**, członkowie Zarządu: t. t. **Ziółkowska Zofja i Wiśniewski**.

SEKCJA TENNISOWA W „STARCIE"

Jedyny kobiecy Robotniczy Klub Sportowy w Polsce „Start" rozwija się coraz bardziej. Ostatnio utworzona została sekcja tennisowa, która pozostaje pod kierownictwem tow. Bontrukówny. Nowa sekcja rozporządza własnym kortem tennisowym oraz własnemi rakietami.

PRUSZKÓW.

NOWE ZWYCIĘSTWA „ZNICZA".

Doskonały klub pruszkowski Znicz, pomimo, że dopiero w roku bieżącym wszedł do klasy B, wysunął się odrazu na czoło tej klasy. Po szeregu sukcesów odniesionych przez klub robotniczy w swojej grupie przybyły dwa nowe zwycięstwa. Mianowicie mecz z Sarmatą zakończył się wynikiem 2:0 dla Znicza, drugi wreszcie ze Świtem przyniósł robotniczej drużynie ponowny triumf w postaci zwycięstwa 4:0. W Zniczu wyróżnił się szczególnie bramkarz Grzędzicki I, bardzo dobry był również Machała w ataku i Witkowski na pomocy. W przedmeczu zwyciężył Znicz II 5:3. Dzięki tym zwycięstwom Znicz wysunął się na czoło swej grupy.

ŁÓDŹ.

WIDZEW—W. K. S. 1:1.

Zawody o mistrzostwo klasy A. Równorzędna gra obu zespołów. W pierwszej połowie przewaga WKS., po przerwie „Widzew" ma więcej zgry. Bramki zdobyli dla Widzewa Pudlarz, a dla WKS. Kaczmarek.

Jak się dowiadujemy, „Widzew" założył protest do ŁZOPN. z prośbą o unieważnienie tego meczu, podając jako motyw krzywdzące orzeczenie sędziego p. Israela. Jak się również dowiadujemy, p. Israel w raporcie sędziowskim podał, że z powodu wielkiego zmęczenia z trudem zawody prowadził i w drugiej połowie wydawał mylne orzeczenia.

KRAKÓW.

LEGJA POKONANA PRZEZ PODGÓRZE 5:2 (3:0)

Niebywały upał, który o godzinie 12 doszedł do punktu kulminacyjnego, uniemożliwił racjonalną grę. Podgórze rozwinąwszy szybkie tempo strzeliło do pauzy trzy bramki, z tego jedną z wątpliwego karnego. Po pauzie obraz gry zupełnie się zmienił. Legja rozwinęła grę wspaniałą, nie dopuszczając gospodarzy wogóle do głosu. W krótkich odstępach czasu zdobywa Legja dwie bramki, tak, że wyrównanie, a nawet wygranie leżało na włosku. Tymczasem z winy obrońcy i bramkarza gości pada czwarta bramka dla Podgórza, która załamuje drużynę robotniczą. Podgórze uzyskuje wnet piątą bramkę. Zawody, które powinny były się skończyć wynikiem remisowym, przyniosły Podgórzowi zwycięstwo. Sędziował dobrze p. Rutkowski, choć i jemu upał dawał się widocznie we znaki.

TRÓJMECZ BOKSERSKI SKRA-VARSOVIA-MAKABI

Na boisku Skry przy świetle elektrycznem odbyły się międzyklubowe zawody bokserskie przy udziale najlepszych pięściarzy Skry, Varsovii i Makabi. Wyniki były następująct: w wadze muszej Kazimierski (V.) pokonał mistrza Warszawy Urkiewicza (M.), następnie Gutkowski (S.) uległ nieznacznie na pkt. Działowskiemu (V.), Maciejewski (S.) zwyciężył w nieciekawej walce Rauchmana (M.), Piwowarski (V.) przegrał k. o. ze Strzelcem (S.), w 3 starciu Garbarz (M.) odniósł zasłużone zwycięstwo nad Nowiną (S.), Wolski II zaś wygrał wysoko na pkt. z Andersem (M.). Najciekawsza walka pomiędzy mistrzem Warszawy wagi lekkiej Głowackim (S.), a mistrzem Warszawy wagi półśredniej Wysockim (M.) zakończyła się zasłużonem zwycięstwem Głowackiego na pkt.

Z ZYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

PONIEDZIAŁEK, DN. 29 B. M.

Koło Awjata P. P. S. O godz. 4,15, w lokalu Dzielnicy Mokotów, Chocimska 23, odbędzie się ogólne zebranie członków Koła. Referat wygłosi tow. Dubik: „Budżet państwowy w oświetleniu sprawy Czechowicza".

Koło Annopol P. P. S. O godz. 7, w lokalu Annopol, bud. 6, u tow. Karasińskiego, odbędzie się posiedzenie Prezydjum Koła.

Koło Pracowników Miejskich P. P. S. O godz. 7, w lokalu przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się zebranie członków Koła.

WTOREK, DN. 30 B. M.

Koło Szoferów P. P. S. O godz. 7, w lokalu przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się ogólne zebranie członków Koła.

Koło Elektrowni P. P. S. O godz. 7, w lokalu przy ul. Warekiej 7, odbędzie się ogólne zebranie członków Koła.

Dzielnica Nowe-Brudno. O godz. 7, w lokalu przy ul. Żytomierskiej 9, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

MŁODZIEŻ

BACZNOŚĆ, CZERWONI HARCERZE!

Zbiórka odjeżdżających na obóz stały do Broku odbędzie się w dniu 1 sierpnia r. b. o godz. 7-ej rano na dworcu Wileńskim.

Odjeżdżający winni ze sobą zabrać: kompletny strój harcerski (błękitną koszulę, granatowe spodeńki, chustę czerwoną i szarą maciejówkę), 2 zmiany nocnej bielizny, koc, sweter lub ciepłą kurtkę, płaszcz gumowy, spodeńki kąpielowe, 2 poszewki, 2 prześcieradła, przybory do mycia (2 ręczniki, mydło, szczoteczkę i pastę do zębów, szczotkę do butów i ubrania), przybory do jedzenia (menażkę, łyżkę, nóż i widelec) oraz woreczek na brudną bieliznę.

Pożądane jest wzięcie: latarek elektrycznych, aparatów fotograficznych, instrumentów muzycznych, przyborów do pisania i t. d.

RUCH KOBIECY

Warszawski Wydział Kobiecy zawiadamia, że we wtorek dnia 30 lipca w lokalu własnym przy ul. Leszno 53, parter, o godz. 7. odbędzie się zebranie ogólne z referatem sprawozdawczym tow. **Woszczyńskiej.**

O godz. 8.30 — Posiedzenie Zarządu.

KURS WAKACYJNY DLA KOBIET.

Od dn. 15 sierpnia do 1 września w Sulejowie Zarząd Główny T. U. R., w porozumieniu z Wydziałem Kobiecym, organizuje kurs specjalnie dla kobiet, Program obejmuje zagadnienia związane z życiem i pracą kobiet, mianowicie: Kobieta w pracy zawodowej. Zagadnienia: socjalizmu, społeczne, ustrojowe, wychowawcze. Opieka społeczna. Kwestja kobieca. Organizacja pracy. Pokój światowy. Plagi proletarjatu. Organizacje robotnicze i technika organizacyjna. Prócz wykładów prace seminaryjne i wycieczki.

Informacyj udziela i zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat Generalny T. U. R., ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, tel. 325-03, od godz. 5 — 7 w.

BACZNOŚĆ TOWARZYSZKI!

Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. wzywa towarzyszki do brania jaknajliczniejszego udziału w tanich wycieczkach, organizowanych przez Kobiecy Klub Sportowy „Start".

Impreza ta daje możność szerokim sferom robotniczej Warszawy spędzania wszystkich dni świątecznych poza dusznemi murami miasta a jest jednocześnie miłą i kulturalną rozrywką dla każdego dostępną, z powodu małych kosztów.

A więc Towarzyszki — przeczytajcie w „Robotniku" komunikat pod tytułem „Spędzaj niedziele poza miastem", który o wszystkich szczegółach Was poinformuje, a przy pierwszej pogodnej niedzieli weźcie udział w wycieczce!

Nie pożałujecie napewno! wrócicie ze świeżym zasobem sił i humoru!

Ruch Kult.-Oświatowy

Komisja Kulturalno - Artystyczna przy Radzie Zawodowej st. m. Warszawy (ul. Czerwonego Krzyża 20, pokój Nr. 61, tel. 322-88) wydaje bilety ulgowe do następujących teatrów: Teatr Letni (6 i 9 sierpnia „Gorączka nafty"). Teatr Narodowy (8 sierpnia „Grube ryby" Bałuckiego). Teatr Polski (11 sierpnia „Cud mniemany"). Teatr Mały (30 lipca „Śluby panieńskie").

Wydaje się upoważnienia na wycieczki zbiorowe na Wystawę Teatralną.

Komisja Kult. - Art. przy Radzie Zawodowej miasta Warszawy.

STRZELANINA W KAWIARNI

Przy ul. Wroniej Nr. 50, w lokalu kawiarni Benedykty Mieczykowej, kilku podchmielonych gości zaczęło strzelać z rewolwerów. Wypadku z ludźmi nie było. Na odgłos strzałów nadbiegł policjant, który jako podejrzanych o strzelanie, zatrzymał: Kazimierza Grabowskiego i Bolesława Nowaka, których odprowadził do 7-go komisarjatu.

STRZAŁY ZA ZŁODZIEJEM

Wczoraj w nocy pełniący służbę na kolonji Staszica post. 11-go komisarjatu, Franciszek Orłowski, zauważył przed domem Nr. 69 przy ul. Filtrowej jakiegoś opryszka, który usiłował po rynnie wdrapać się do okna na I-em piętrze. Na widok nadchodzącego policjanta złodziej rzucił się do ucieczki. Policjant, po trzykrotnem ostrzeżeniu, wystrzelił 7 razy z rewolweru. Mimo, że wszystkie kule chybiły, uciekający stanął i pozwolił aresztować się. W 11 komisarjacie okazało się, że jest to Józef Wójcikiewicz, znany złodziej t. zw. „lipkarz", czyli specjalista od kradzieży przez okna i balkony.

OFIARY BÓJEK I NAPADÓW

W ciągu doby ubiegłej Pogotowie udzieliło pomocy w ambulatorjum lub na miejscu wypadków 16 osobom, poszwankowanym w czasie bójek lub napadów. Są to: Jan Włodarczyk, lat 27, Leokadja Brendowska, lat 40, robotnica, Henryk Marszałek, lat 26, ślusarz, Antoni Rolni, lat 43, robotnik, Eugenja Fabiszewiczówna, lat 17, służąca, Stanisław Mroczek, lat 30, woźnica, Franciszka Szymczakowa, lat 46, Edward Adamkiewicz, lat 25, piekarz, Stefan Jaskólski, lat 28, kierowca, Michał Krzemieniewski, lat 29, robotnik, Ludwik Szczepański, lat 23, woźny, Stanisław Łączyński, lat 26, Roman Modzelewski, lat 25, elektrotechnik, Franciszek Kamiński, lat 24, ślusarz, Józef Ruciński, lat 38, bronzownik i Feliks Makarewicz, lat 38, ślusarz. Lekarze stwierdzili, że niektórzy z poszwankowanych byli pijani.

ODEBRANY ŁUP

Na terenie dworca Warszawa - Wileńska, dnia 28 b. m. policja 4-go komisarjatu kolejowego zatrzymała: 18-letniego Józefa Tonenberga i 18-letniego Stanisława Backiela, od których odebrano 17 całych i 20 połówek dzwonków rowerowych niewiadomego pochodzenia.

KRONIKA

STAN POGODY.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Na zachodzie i w środku Polski zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie, rankiem mglisto; pozatem zachmurzenie zmienne, większe z przelotnymi deszczami na wschodzie. Chłodno. Słabe, na wybrzeżu umiarkowane, wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

Konkurs na stypendjum im. Wiktora Osławskiego. Polska Akademja Umiejętności rozpisuje konkurs na nadanie jednego stypendjum im. Wiktora Osławskiego w kwocie 6000 zł. na rok szkolny 1929/30. O nadanie tego stypendjum ubiegać się mogą jedynie docenci uniwersytetów w Krakowie, Lwowie i Politechniki we Lwowie, nauczyciele lub zastępcy nauczycieli gimnazjum w kraju lub zagranicą, narodowości polskiej, poniże, lat 40, którzy, ukończywszy szkołę wyższą ze stopniem akademickim, zamierzają się kształcić na profesorów Uniwersytetów w Krakowie, Lwowie lub Politechnice lwowskiej. Podania wraz z metryką urodzenia i świadectwami, pracami naukowemi i programem studjów, według którego i gdzie zamierza się kształcić dalej (poza miastem, w którem przebywa), należy wnosić do Polskiej Akademji Umiejętności do 1 września 1929 r.

Wycieczka na Czantorję pod Ustroniem, urządzana przez Wydział powiatowy „Siły" w Cieszynie, odbędzie się w niedzielę, dnia 28 lipca 1929 r. 1) Godzina 7,40 zbiórka wszystkich uczestników przy stacji kolejowej Ustroń — Polana. Przywitanie gości. 2) Godzina 8 odmarsz na Czantorję. 3) Godzina 15 powrót przez Małą Czantorję do gospody P. Cieślara, odpoczynek, godzina 17 powrót z muzyką przez Ustroń na dworzec kolejowy w Ustroniu. Na powyższą wycieczkę zaprasza Wydział powiatowy „Siły" w Cieszynie wszystkie Koła „Siły" powiatu bielskiego i cieszyńskiego, Robotnicze Stow. „Siły" górnośląskiej, oraz bratnie organizacje TUR.

Gospodarzami wycieczki są: Wydział powiatowy „Siły" w Cieszynie oraz Koło „Siły" Ustroń

CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Awantury miłosne" z H. Liedtke.

Astra (Dzika 51): „Dolores" z Dolores Costelo.

Capitol: „W matni szpiegów" z Luizą Lorraine.

Casino: „Martwy krzyk" i „Między nami nic nie było" z Estherą Ralston i Jack Holtem.

Colosseum: „Miłość Beduina" i „Orzeł Texasu".

Filharmonja: „Grzech kusi" z Normą Shearer i „Indyjska krew".

Miejski: „Córka śniegów" z Anitą Stewart.

Palace: „Ona ma coś" i „Blondynka czy brunetka" z Clarą Bow i Ad. Menjou.

Pan: „W matni szpiegów".

Quo Vadis: „Miljonowe panny".

Rococo: „Awanturnica" z Lili Damitą.

Stylowy: „Noce wiedeńskie" i „Książę lasów' z Douglasem Fairbanksem.

Słońce: „Ramona" z Dolores del Rio.

Splendid: „Precz z aktorkami" i „Przygoda".

Światowid: „Ulubienica załogi" z Clarą Bow.

Tecza (Przejazd 9): „W porywie zmysłów".

Wodewil: „Wynajęta żona" i „Herszt bandy potępieńców".

Dom żołnierza (Zygmuntowska 3): „Garbusek" czyli „Noc trwogi".

Bajka (Żelazna 61): „Kurjer z Lion".

Hollywood (Hoża 26): „List, który ją zdradził..."

Kometa (Chłodna 49): „Dlaczego kobieta zdradza".

Mewa: (Hoża 38). „Noc u Maksyma".

Muza Plac 3-ch Krzyży): „Królowa niewolników".

Praga (Targowa 71): „Wyspa zabronionych pocałunków".

Trianon: (Sienkiewicza 8): „Tajemnica skrzynki pocztowej".

Sokół (Marszałkowska 69): Nieczynne.

Tombola (Marszałkowska 34): „Jarmak miłości" i „Ręce do góry".

Wisła (Tamka 36): „Czerwony bies".

OBRÓT CZEKOWY P. K. O. W CZERWCU

Ogólny obrót czekowy PKO. osiągnął w czerwcu r. b. sumę 1838 miljonów zł., z czego na obrót bezgotówkowy przypadło 1101 miljonów zł., czyli 60 procent kwoty ogólnego obrotu czekowego.

W ciągu miesiąca czerwca przyjęto wpłat gotówkowych na kwotę 493.900.000 zł., bezgotówkowych na kwotę 677.100.000 zł.

Liczba uczestników obrotu czekowego PKO wykazuje dalszy i równomierny wzrost.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o 8 w. „Adwokat i róże"
Letni
o 8 w. „Gorączka nafty"

Teatr Narodowy. Dziś „Adwokat i róże".

Teatr Letni. Dziś „Gorączka nafty".

Teatr Polski. Dziś „Wielki kram".

Teatr Mały. Ostatnie przedstawienie „Ślubów panieńskich".

Łódzki Teatr Miejski w Warszawie. Dziś i jutro występ gościnny zespołu Teatru Miejskiego łódzkiego. „Mirla Efros" Gordina.

„Morskie Oko". Dziś teatr nieczynny z powodu próby generalnej. Jutro premjera wielkiej rewji letniej p. t. „Zabawki dla Warszawki" z udziałem całego zespołu i występem **Zuli Pogorzelskiej, Waltera** i nowozaangażowanych: **Rity Gazel** i **Ninki Wilińskiej.**

Qui Pro Quo. Gościnne występy krakowskiego teatru rewji „Gong". Rewja „Dlaczego Pan nie nosi brody".

Operetka L. Messal. Dziś „Pąsowa Róża" z p. Lucy Messal.

Uroczysty wieczór ku czci Wojciecha Bogusławskiego. Dn. 2 sierpnia t. j. w nadchodzący piątek, odbędzie się w Teatrze Narodowym uroczysty wieczór ku czci Wojciecha Bogusławskiego. Będzie ono złożone z 3-ch części, reprezentujących najbardziej typowe rodzaje ówczesnych widowisk.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

11.56 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.50 — 13.00 Wiadomości z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. 13.00 — Komunikat meteorologiczny: komunikaty przygodne. 13.20 — 15.40 Przerwa. 15.40 — Komunikat gospodarczy. 16.15 — „Chwilka lotnicza" (Loty transatlantyckie) — wygłosi pułk. T. Mokłowski. 17.15 — Z podróży sprawozdawcy radjowego. Feljeton uzdrowiskowy p. t. „Byle wygodnie, zdrowo i niedrogo" — wygłosi p. Tadeusz Strzetelski. 17.25 — Odczyt p. t. „O państwowej odznace sportowej i wielobojach" — wygłosi kpt. Jan Baran. (Dział: „Sport i Wychowanie Fizyczne"). 17.50 — 18.00 Ostatnie nowiny z Wystawy. Transmisja z Poznania na wszystkie polskie stacje. 18.00 — Koncert popołudniowy solistów. Wykonawcy: Tad. Łuczaj (śśpiew), Leopold Dworakowski (skrzypce) i prof. Urnstein (akomp.). 19.00 Rozmaitości. 19.50 Transmisja z Opery Poznańskiej. Opera „Tosca" Pucciniego. W przerwie komunikat Teatrów Miejskich. Pa transmisji komunikaty: meteorologiczny, sportowy, policyjny, nadprogram, oraz komunikaty Polskiej Ajencji Telegraficznej.

JUTRO.

11.56 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05 — 12.50 Koncert z płyt gramofonowych. 12.50 — 13.00 Wiadomości z Wystawy Krajowej w Poznaniu. 13.00 — Komunikat meteorologiczny; komunikaty przygodne. 13.20 — 15.40 Przerwa. 15.40 — Komunikat gospodarczy. 16.15 — Przegląd komunikacyjny. 16.30 Kącik artystyczny „L. S. G.". Występ p. Ireny Romanówny. 16.40 — 17.15 Koncert z płyt gramofonowych. 17.15 — Komunikaty przygodne. 17.25 — Odczyt z cyklu org. przez Min. W. R. i O. P „Polska a Liga Narodów" — wygłosi mec. Wacław Łupacewicz. 17.50 — 18.00 Ostatnie nowiny z Wystawy. Transmisja z Poznania na wszystkie stacje polskie. 19.00 — Rozmaitości. 19.25 — Komunikat rolniczy i meteorologiczny. 19.40 — 19.55 Przerwa. 19.56 — 20.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, odczytanie programu na dzień następny. 20.05 — Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Requigny. 20.30 — Koncert wieczorny, w przerwie komunikat Teatrów Miejskich. Koncert solistów. Wykonawcy: Marja Wiłkomirska (fort.), Mieczysław Salecki (śpiew), Kazimierz Wiłkomirski (wioloncz.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20. komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30. drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika" Warecka 7